

## Sebastian Renca: Za strajk do więzienia

Proces dziewiątki oskarżonych z „Wujka” rozpoczął się 3 lutego i zakończył wyrokiem ogłoszonym 9 lutego 1982 r. Prokuratura wojskowa żądała kar od 7 do 15 lat więzienia, odebrania praw publicznych na okres od 4 do 10 lat i grzywnien od 10 do 40 tys. zł. Ostatecznie czterech uczestników strajku otrzymało wyroki kilku lat więzienia.

[Kopalnia Wujek Represje Stan wojenny](#)

09.02



Górnik przy czołgu porzuconym po nieudanym szturmie ZOMO i wojska, 16 XII 1981 r. (fot. z zasobu IPN)

Sanitarka wioząca dwóch górników postrzelonych podczas pacyfikacji strajku w katowickiej Kopalni „Wujek” została zatrzymana w okolicy bramy kolejowej. Zbigniew Wójcik, który leżał na noszach, został wyciągnięty z samochodu. Od drugiego rannego górnika, Stanisława Płatka, zażądano dowodu osobistego. Nie miał go przy sobie. Gdy podał imię i nazwisko, okazało się, że jest na liście, którą funkcjonariusz miał przy sobie.

„Milicjant zaprowadził mnie do wysokiego barczystego mężczyzny z zatkniętą za pasem szturmową pałą. Gdy milicjant powiedział mu: »Mam Płatka«, tamten wyciągnął pałą i usiłował mnie uderzyć. Nagle między mną a tym oficerem stanął podporucznik, lekarz

w wojskowym płaszczu, który oznajmił: »On jest ranny, należy do mnie« i odprowadził mnie do wojskowej sanitarki, gdzie dostałem zastrzyk, pierwszy tego dnia. Pielęgniarka sprawdziła opatrunki. Słyszałem, że trwają targi, gdzie mam jechać. W końcu zawieziono mnie sanitarką milicyjną do szpitala więziennego, polikliniki przy ul. Kilińskiego  
- wspomina Stanisław Płatek.

W ten sposób Stanisław Płatek był pierwszym zatrzymanym za strajk w Kopalni „Wujek”, który rozpoczął się 13 grudnia 1981 r. po tym, jak został internowany Jan Ludwiczak, przewodniczący zakładowej Solidarności.

Wojskowa prokuratura 23 grudnia 1981 r. wszczęła śledztwo:

„w sprawie organizowania i kierowania strajkiem w dnia 13-16 [grudnia] 1981 r. członków załogi KWK »Wujek« w Katowicach przez członków b. KZ NSZZ »Solidarność«”.

Strajk został zorganizowany:

„wbrew postanowieniom dekretu z dnia 12 XII 1981 r. o stanie wojennym, zawieszającego działalność NSZZ »Solidarność«”.

W następnych dniach zatrzymano kolejne osoby, które miały zasiąść na ławie oskarżonych. Byli to: Jan Haśnik, Adam Skwira, Marian Głuch, Jerzy Wartak, Jan Wielgus, Stanisław Płatek, Stanisław Saternus, Zdzisław Kubat i Alina Mucha.

## Jan Haśnik

Dlaczego Jan Haśnik znalazł się wśród oskarżonych, skoro był przeciwko strajkowi, skoro spotykał się z oficerem SB, od którego usłyszał, że ma namówić górników do zakończenia protestu? Może dlatego, że był wiceprzewodniczącym zakładowej Solidarności? W Kopalni „Wujek” pracował jako górnik od 1977 r., do związku zapisał się we wrześniu 1980 r.

24 grudnia Haśnik był przesłuchiwany jako podejrzany (kolejne przesłuchanie, z którego powstała notatka służbowa miało miejsce 27 grudnia). W Wigilię przesłuchiwał go podprokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej ppor. Leopold Zahraj.

W postanowieniu o przedstawieniu zarzutów napisano, że był członkiem komitetu strajkowego i organizował „walki z siłami porządkowymi”. Tego samego dnia wydano postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Haśnika oraz nakaz przyjęcia do Aresztu Śledczego w Katowicach. 28 grudnia Haśnik napisał zażalenie na postanowienie o jego tymczasowym aresztowaniu. Jednak nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu. Opinia wydana Haśnikowi przez kierownika Komisariatu I MO w Katowicach była pozytywna, podobnie jak ta wystawiona przez sztygara oddziałowego.

## Adam Skwira

Adam Skwira zapisał się do Solidarności we wrześniu 1980 r. Był członkiem Komisji Robotniczej, następnie komitetu założycielskiego, od stycznia 1981 r. należał do Komisji Zakładowej. Został zatrzymany 20 grudnia 1981 r. Zatrzymującemu go funkcjonariuszowi powiedział tylko kilka lakonicznych zdań:

„16 grudnia 1981 r. przebywałem na terenie Kopalni, w jakich godzinach, to dobrze nie

wiem. Było to od rana do końca. Na temat organizacji strajku, to nic nie mogę powiedzieć, to się zorganizowało samorzutnie”.

Decyzja o internowaniu Skwiry nie nosi daty. Nakaz zatrzymania i doprowadzenia podpisany został w Wigilię, 27 grudnia 1981 r. Skwira był przesłuchiwany przez prokuratora WPG w Gliwicach. Tego samego dnia wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, o tymczasowym aresztowaniu oraz nakaz przyjęcia do Aresztu Śledczego w Katowicach. Już dwa dni później Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego otrzymał z Wojskowego Sądu Garnizonowego informację, że adwokat Jolanta Zajdel-Sarnowicz zwróciła się z prośbą o dopuszczenie do obrony Adama Skwiry.

## Marian Głuch

Marian Głuch w Kopalni „Wujek” pracował od 1956 r., jako kombajnista. Gdy powstała Solidarność, wstąpił do niej, a od stycznia 1981 r. został przewodniczącym Oddziałowej Komisji Robotniczej w oddziale G5 w Kopalni.

20 grudnia 1981 r. wystawiono wniosek o jego zatrzymanie. Tak jak w przypadku Skwiry, decyzja o internowaniu nie ma daty. Nakaz zatrzymania i doprowadzenia wystawiono 29 grudnia 1981 r. W notatce urzędowej z zatrzymania funkcjonariusz zapisał, że we wrześniu 1981 r. Głuch złożył legitymację partyjną PZPR. Tego samego dnia Głuch został przesłuchany jako podejrzany. 31 grudnia Marian Głuch złożył zażalenie na zastosowanie wobec niego aresztu tymczasowego. 4 stycznia 1982 r. zostało ono odrzucone przez WPG w Gliwicach.

## Jerzy Wartak

Jerzy Wartak w Kopalni „Wujek” zatrudniony był od 26 października 1974 r. Pracował jako cieśla górniczy. Należał do NSZZ „Solidarność”. W odróżnieniu od innych pracowników Kopalni „Wujek” Wartak sam zgłosił się do komisariatu milicji. Zrobił to z obawy o swoich rodziców:

„Ponownie byłem u rodziców w poniedziałek, 21 grudnia. Okazało się, że w niedzielę przyjechało po mnie kilku mundurowych, bo choć wynajmowałem mieszkanie w Katowicach, to zameldowany byłem wciąż u rodziców. Milicja przeszukała cały dom, od piwnic po strych. Nie znaleźli mnie, więc zostawili mi wezwanie. Miałem się zgłosić do komendy przy Kilińskiego w Katowicach jako świadek. Na drugi dzień zgłosiłem się na milicję, zrobiłem to, by oszczędzić rodzicom kolejnych przykrych sytuacji. Tam zobaczyłem decyzję o moim internowaniu, a chwilę później wylądowałem na dole w celi wraz z innymi, np. z huty »Katowice« czy huty »Baildon«. Było nas tam z dziesięciu, a do spania były dwa katafalki”.

Choć Wartak podpisał zobowiązanie do „pracy dla dobra Polski, wystrzegając się działalności szkodliwej dla kraju, a w szczególności do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego”, to tego samego dnia zapadła decyzja o dalszym jego internowaniu. 2 stycznia 1982 r. zapadła decyzja o zastosowaniu wobec Wartaka aresztu tymczasowego.

„Chyba 3 stycznia klawisz zaprowadził mnie na przesłuchanie przed prokuratorem. W pokoju był podpułkownik i mjr Kleczkowski. Przepytywali mnie, pokazywali mi moje zdjęcia, zdjęcia innych górników. Mówiłem, że nikogo nie znam. Stwierdziłem, że rozprawiałem straże górnicze. Od razu usłyszałem, że dostanę sankcje i mnie przewiozą do więzienia przy Mikołowskiej. Przy Mikołowskiej pod pozorem »palcówki« esbecy próbowali mnie dopytywać o różne sprawy, m.in. o chłopaków z COIG-u [Centralnego

2 stycznia 1982 r. wystawiono postanowienie o przestawieniu zarzutów, o tymczasowym aresztowaniu oraz nakaz przyjęcia do aresztu śledczego w Katowicach.

## Jan Wielgus

Jan Wielgus w Kopalni „Wujek” pracował od 1963 r. W 1981 r. był skarbnikiem Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” KWK „Wujek” oraz sekretarzem do spraw socjalno-bytowych. Został zatrzymany 20 grudnia 1981 r. Cztery dni później przesłuchiwał go prok. Leszek Szyjka. Następnego dnia Wielgus został aresztowany. Wniosek o zatrzymanie Wielgusa nosi datę już 13 lutego 1981 r. Górnika typowano do zatrzymania jako aktywnego działacza Solidarności, współzałożyciela związku. Pisano również o nim:

„organizator akcji strajkowych, rozpowszechnia wiadomości szkalujące ustrój socjalistyczny i władze partyjne oraz państwowe”.

Decyzja o internowaniu nie nosi daty, podobnie jak nakaz zatrzymania i doprowadzenia. Wielgus napisał zażalenie na aresztowanie, ale tak jak w przypadku Haśnika nie zostało ono uwzględnione przez Sąd Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu. Aresztowanie Wielgusa było tak samo kuriozalne jak Haśnika, gdyż obaj związkowcy byli przeciwnikami strajku w Kopalni „Wujek”.

## Stanisław Płatek

Stanisław Płatek od 1973 r. był górnikiem w Kopalni „Wujek” w Katowicach. Od września 1980 r. w Solidarności, w której od grudnia 1980 r. był sekretarzem Komisji Rewizyjnej. Został zatrzymany w karetce, wraz z drugim pasażerem, postrzelonym Zbigniewem Wójcikiem trafili do szpitala MSW (Zarząd Zdrowia i Spraw Socjalnych w KW MO w Katowicach) o godz. 14.55. Kuriozalnie sformułowana informacja znalazła się w odpisie historii choroby:

„Chory udał się do Szpitala Zakładu Karnego na zlecenie władz”.

Była godz. 17.30. W Areszcie Śledczym w Bytomiu Płatek został przyjęty o godz. 18.25. Jego nakaz zatrzymania i doprowadzenia został wystawiony przez komendanta wojewódzkiego MO i nosi datę 13 grudnia 1981 r..

Fragment tekstu z [„Biuletynu IPN” nr 12/2022](#)

[Czytaj artykuł Sebastiana Reńcy \*Za strajk do więzienia\* na portalu \*przystanekhistoria.pl\*](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Kopalnia "Wujek", Represje, stan wojenny

Artykuł